

POLICJANT ZNAŁAZŁ KASĘ OGNIOTRWAŁĄ NA CMENTARZU

Policjant Donnelly ze stacji w Astoria znalazł kasę ogniotrwałą na cmentarzu św. Michała i zaraz domyślił się, że ma do czynienia z nowym rabunkiem w grosejnie.

Rzeczywiście okazało się, że kasa ta pochodziła z grosejnie mieszkającej się w Astoria w zbiegu ulic Astoria ave. i Eleventh ave. Z kasy tej bandyci zabrali \$183 dolarów. Jest to już czwarta z rzędu kasa zrabowana w tamtych stronach w ciągu ostatnich dwóch dni. Razem z tych czterech kas skradziono \$513.

Popęcił samobójstwo w hotelu McAlpin

Dwaj detektywi zatrudnieni w hotelu McAlpin zwrócili uwagę na jakiegoś wyrywającego się z pokoiu, który wywołano przez czo wiesia, który zaręczał się jako Edwin Reiner z Cleveland.

Gdy otworzono drzwi tego pokoju znalazłono Reinerja w negluku na łóżku z kula rewolwerową w głowie. Sprawdzono niezwłocznie dra Fratera ze szpitala New York, lecz zanim ten przybył, denat wyzionął ducha.

Przeprowadzone przez policję dochodzenia ujawniły fakt, że samobójcą nazywał się Edward Reiter i mieszkał pn. 551-y przy East Philadelphia avenue, w Detroit, Mich. Wyższe równie na jaw, że najbliższą krewną nieobecny Reiter jest niejaką pani R. Reiter, zamieszkała w New Yorku pn. 225-y przy Monroe street.

MŁODOCIANY PIJAK

Policjant Dunbar ze stacji Old Slip znalazł wczoraj o 8:30 wieczorem w zaułku przy South Ferry dwunastoletniego Marcina Proskiego, zamieszkałego pn. 27-y przy Washington street. Chłopiec był kompletnie pijany i miał złamana prawą rękę. Zabrano go do alkoholowego wydziału szpitala Bellevue. Policja powiada, że trzech chłopców „znalazło” trzy butelki grockiej wódki i każdy z nich wypił po jednej butelce, poczem koleśdy Proskiego opuścili go i ten włożył się po ulicach i został wreszcie przejechany przez samochód.

Marcin nie był w stanie powieścić policji, skąd koleśdy je go przyszli do posiadania wódki. Lekarze w szpitalu Bellevue mają zamiar wysłać Proskiego jutro do domu.

Podziękowanie

Niniejszem mam zaszczyt podziękować najserdeczniej wszystkim (Obywatelom należącym do Tow. Złoczonych Polaków w New Yorku, jak również Obywatelom Antoniemu Świątkowi prezowski tegoż Towarzystwa, za pomoc finansową, którą otrzymałem w sumie \$6.50.

Szanowni Obywatele: Na apel waszego zacnego prezesa Ob. Antoniego Świątki, nie opuściliście mnie chorego i niezdolnego do pracy kalekę. Doj Boże ażeby Towarzystwo Złoczonych Polaków w New Yorku rosło i rozwijało się jak najliczniej.

Również wszyscy Polacy, którzy nie należą do żadnej organizacji polskiej, powinni wstępować w szeregi tak zacnego i Braterskiego Towarzystwa.

Za pomoc finansową i szczerą serca Braci dziękuję jeszcze raz staro polskim Bóg zapłać.

Z pozdrowieniem
Józef Midłowski
183 E. 7th Street.
New York, N.Y.

SAN CARLO OPERA COMPANY
Payley, Chłaimsky, Rojczyński Ballet
Dziś wieczorem: „LA TRAVIATA”
Jutro wieczorem: „Carmen”
CENTURY THEATRE
61 St. & Central Park West

METROPOLITAN SAVINGS BANK
3rd AVE. cor 7th ST.
Procent 4%
Wkład od \$100
Wypłata od \$100
Wkład od \$100
Wypłata od \$100
Wkład od \$100
Wypłata od \$100

Policja rozciąga opiekę nad delegatami na zjazd Międzyparlamentarnej Unji

Komuniści urządzili wrogą demonstrację skierowaną przeciw delegatom na zjazd Międzyparlamentarnej Unji, lecz policja rozprysła awanturników i obojętnie pilnuje porządku w hotelach Waldo-Astoria, Astor i Pennysylian, w których mieszkają zagraniczni delegaci.

Demonstracja rozpoczęła się w chwili, gdy parowiec „Carolina” (linji okrętowej Cunard) zarzucił kotwicę w wylocie West 14 street. Na pokładzie tego statku znajdowało się 145 delegatów, pochodzących przeważnie z Wielkiej Brytanji.

Gdy sir Park Goff, czasowy prezes brytyjskiej delegacji opuścił statek, około 300 komunistów, z których połowa stanowiły kobiety, zaczęli wyrzucać awantury, wobec czego kapitan policyjny Quinn na czele 150 podwładnych mu posterunkowych, rozproszył demonstrantów.

OSOBISTE

Państwo S. Kuczyński urządzili miłą zabawę towarzyską w swoim niedawno temu nabytym, pięknym domu, pn. 3621 Academy St., w Astoria, L. I., ubiegłej niedzieli. Zabawa ta była w rodzaju amerykańskiej t. zw. „House warming party”. Państwo Kuczyński gościli u siebie między innymi, p. Płotką z córką Manią, p. R. Stawowską i Kazimierz Rzemputch z Weehawken, N. J. Byli także panowie I. Krajewski i F. Krakowski, którzy ożywił całą zabawę, rozśmieszając wszystkich swoim wesołym dowcipem. Zabawa trwała do późnej godziny.

Państwo A. Alefscy powrócili onegdaj z wyprawą do miasteczka w Niagara Falls i Buffalo, gdzie spędzili kilka dni, podziwiając wielki wodospad i krajozaby Kanady. Chciała tamtejsza okolica podobąca im się bardzo i radziby tam zamieszkać, jednak spieszili z powrotem, — gdyż pan Alefscy zatęsknił za swymi kolegami z Chóru Chopin w Bronx, do którego należy od wielu lat i pani Alefka, z domu Marja Korzeniecka, również zatęskniła za swą rodziną i przyjaciółkami w Bronx. Państwo Alefscy zamieszkają w pn. 815 Coudwell Ave., w Bronx.

Zjazd Amerykańskiej Federacji Pracy

Amerykańska Federacja Pracy szkuje się energicznie do rocznego swego zjazdu, który rozpocznie się 5-go października. Będzie to pierwszy zjazd od czasu śmierci Gompersa.

Federacja ogłasza, że w ostatnich czasach udało się jej powiększyć znacznie liczbę swych członków, choć nie ma ich jeszcze tylu co przed wojną.

Po wojnie liczba członków zaczęła gwałtownie zmniejszać się. Setki tysięcy osób wystąpiły z Federacji. Bardziej radykalna część federacji fakt ten objaśnia sobie brakiem zaufania u mas ludowych.

W ciągu ostatnich kilku miesięcy prowadzona była energiczna agitacja za werbowaniem nowych członków.

Na zjeździe odbędzie się wybór nowego zarządu. Spodziewanym jest, że Green, który obrany został prezesem Federacji po śmierci Gompersa, zostanie ponownie obrany na ten urząd.

Z RADY OŚWIATOWEJ

Zawiadamiam delegatów, że w środę, dnia 30-go września o godzinie 8:30 wieczorem w Domu Narodowym, przy 8-jej ulicy odbędzie się bardzo ważna, gromadna, na którą proszę wszystkich delegatów o przybycie.

UWAGA! Zapasy do szkółki trwały w dalszym ciągu, więc Roddica, którzy nie mieli czasu, aby zapłacić swe dzieci dotychczas, mogą to uczynić w następnych dniach.

Czek! Stanisław Rozen, sekretarz.

Wstępujcie do Komitetów im. Józefa Piłsudskiego

Notatki Kronikarza

Interesujący sноп światła na usłyszał, wyjął z pugłareasu \$10 i poprosił go, by dlań kupił butelkę szkockiej wódki, gdyż jest bardzo zajęty, a wieczorem spodziewa się gości.

Bezrobotny udał się pod wskazany mu adres, a właściciel butlerskiego przedsiębiorstwa, za wując mu butelkę, zrobił uwagę, że jeżeli ma dużo znajomych, to może kupować u niego wódkę placąc po \$7 za butelkę i sprzedawać po \$10.

Bezrobotnemu propozycja ta przypadła do gustu i w tym samym zaraz dniu sprzedał on swym znajomym dwadzieścia butelek, zarabiając na nich \$36.

Po upływie tygodnia miał on już \$200 kapitału i zaczął na własną rękę kupować hurtem wódkę, podwajając swe dochody.

„Jest to bardzo opłatanie i miłe zajęcie” — opowiada on swym znajomym — „i ani mi się ani pracować w biurze nie tylko za \$35, ale nawet \$70 tygodniowo.

Konsulat Generalny zawiadamia akcjonariuszy Banku Polskiego, że pierwszy kupon dywidendowy jest obecnie płatny w Banku Związku Spółek Zatrudnionych, 953 Third Ave., New York City, w wysokości \$1.54 za kupon od jednej akcji stuzłotowej. (29.30)

Uwaga „Chopinici” i Chór Działowy w Bronx!

Zawiadamiam niniejszem wszystkich członków Tow. Śpiewu Chopin i Chór Działowy, iż w niedzielę 4-go października, o godzinie 1-jej popołudniu, będzie zebrała w sali Domu Narodowego, przy Courtlandt Ave., skąd wszyscy wybierzemy się do nowego budynku szkoły parafjalnego św. Wojciecha, by wziąć udział w uroczystości poświęcenia nowej szkoły. Tow. Śpiewu Chopin i Chór Działowy wystąpią ze śpiewem na zaproszenie ks. J. J. Zaniewicza. Niechaj nikogo nie brakuje. Zapamiętajcie, że winniśmy się wszyscy zebrać o godzinie 1-jej popołudniu, by in gremio wziąć udział w paradzie uroczystej.

F. Krakowski, sekret.

KOMUNIKAT KONSULATU

Konsulat Generalny zawiadamia akcjonariuszy Banku Polskiego, że pierwszy kupon dywidendowy jest obecnie płatny w Banku Związku Spółek Zatrudnionych, 953 Third Ave., New York City, w wysokości \$1.54 za kupon od jednej akcji stuzłotowej. (29.30)

Uwaga „Chopinici” i Chór Działowy w Bronx!

Zawiadamiam niniejszem wszystkich członków Tow. Śpiewu Chopin i Chór Działowy, iż w niedzielę 4-go października, o godzinie 1-jej popołudniu, będzie zebrała w sali Domu Narodowego, przy Courtlandt Ave., skąd wszyscy wybierzemy się do nowego budynku szkoły parafjalnego św. Wojciecha, by wziąć udział w uroczystości poświęcenia nowej szkoły. Tow. Śpiewu Chopin i Chór Działowy wystąpią ze śpiewem na zaproszenie ks. J. J. Zaniewicza. Niechaj nikogo nie brakuje. Zapamiętajcie, że winniśmy się wszyscy zebrać o godzinie 1-jej popołudniu, by in gremio wziąć udział w paradzie uroczystej.

F. Krakowski, sekret.



300,000 Dzieci szkolnych w Nowym Yorku ma gnidy

...lecz Wiedza znalazła na to środek

JAKA szkoła, że Wasze dzieci nie mogą być trzymane w szklanych naczyńkach, skąd od chorób, brudu i szarych? Łatwo znaleźć to, że najlepszą ochroną przed zarazą jest czystość i nawet tej odratowanej chorobie — gnidom — przed którą mały się widzący, można zaradzić i pomóc przez naukową czystość.

Zupełnie myślenie „Sergeant's”. Posiada mały grzebień i może być użyte nawet w takich wypadkach, gdzie skóra polna. Myślenie „Sergeant's” ma mały zapach i nie uszkodzi nawet najbardziej delikatnej cery.

Dotychczas jest u swego aptekarza, w sklepie departamentowym lub w sklepie toaletowym. Lekarski i urzędowy wydają zdrowotności polecają je, a po użyciu jednego kawałka, sami poczucie innym małom o łatwym sposobie ochrony przed gnidami. Jeżeli nie macie dostępu do swego aptekarza, przysyłcie 25 centów przez pocztę, a wysłany Wam będzie.

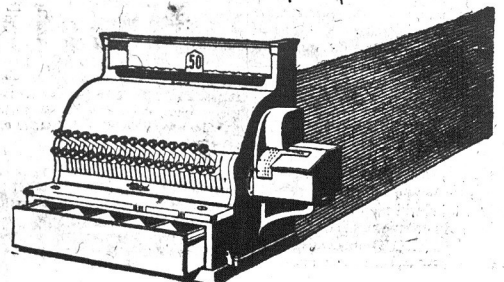
Sergeant's
SKIP-FLEA SOAP
POLK MILLER DRUG COMPANY, INC., Richmond, Virginia



Od tego czasu wczoraj około 2,000* osób zmieniło papierosy na Chesterfield

*Przeciętna cyfra dzienna, oparta na statystyce rządu Stanów Zjednoczonych

TAKA - POPULARNOŚĆ - MUSI - BYĆ - ZASŁUŻONA
LIGGETT & MEYER TOBACCO CO.



KAZIMIERZ TETMAJER

WATERLOO

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

Sama więc Opatrzność wskazywała mu swoją wolę. Fortuna uśmiechała się na nowo, gwiazda Napoleońska błyska. Byłby niedołężny, tchórzem, niegodnym swego imienia, swojej przeszłości, siebie, gdyby się wahał!

Był zdecydowany, ale się wahał! Nigdy nie miał się porwać na tak szalony czyn. Nie miał już lat dwudziestu pięciu, miał ich o przeszło dwadzieścia więcej, a nigdy nie miał się porwać na tak szalony czyn. Francji był pewny, ale wejść do Paryża, to nie było w nim złością. Kongres wiedeński zamienił się w nową koalicję, zacięszą, szerszą. Stał się cesarzem z woli Francji, uznano go poza Anglią wszędzie, a nie chiano go cierpieć. Cóż dopiero, gdy pokaze się w roli rzeczywistego uzurpatora tronu!

Uzurpator? Nie! Odkryzacz! Ta dyktacja jest próżna. Byłoby to ludzienie samego siebie. Uczynić trzeba będzie wszystko, aby zjednać sobie całą Francję i uniknąć wojny z koalicją.

Powrót. Jeszcze dreszcz przechodził go na wspomnienie niebezpieczeństwa odjazdu... Lecz teraz wstąpi na ziemię francuską z wojskiem, które zabierze. Gwiazdo, gwiazdo szczęścia! Ty musisz błysnąć!

Ani matka, ani siostra Paulina Borghese nie wiedziały o niczym, nie przeceiwali niczego. „Flota” została przygotowana: jedne okręto miały przywozić drzewo z Rio do Porto Ferrajo, drugie amunicję z Porto Longone. Bryg został zaprowożony na 120 ludzi na trzy miesiące. Może do Ameryki? Do Francji i do Włoch jedzie się krócej z Elby, niż trzy miesiące. Kasjer Peyrusse gromadził ma złotą monetę. Cesarz spędził czerwiec i lipiec w Marcjanie.

Jednemu się tylko zwierzył, kamienne przywiązaniu generałowi Drouot i ten czynił, co było w mocy ludzkiej, aby odwieść od szalonego zamiaru. Lecz cesarz odpowiadał mu: słyszałeś, co opowiadał głośno po kawiarniach i restauracjach ten kupiec z Marsylii, który aż do mnie dotarł, Albert czy jak mu tam: że król jest zniewadzonym, że wystarczy młode kapelusza na wybrzeże Prowincji, a arystokracja i bogata burżuazja będzie musiała przyjeść. Bóg dał, że Campbella diabli stąd wynieśli. Ale to potwra jeszcze tylko dni kilka. A więc naprzód! Dwudziestego szóstego lutego jedziemy.

Lecz w nocy z dwudziestego trzeciego na czwarty piorun uderzył w duszę cesarza, szubując ją na olbrzymich skrzydłach nowych czynów, może nowych wojen, zwycięstw, panowania i chwały!

Fregata angielska Perdix zawinęła do Porto Ferrajo.

— Przestroga Opatrzności, najjaśniejszy panie! — błagał generał Drouot.

— Pierwszy czyn. Wpadnę z moimi, rozbroję Anglików i przeprowadzę się na ich własnym okręcie! Ah! Ah! Oto byłby fakt, któryby zmienił świat od pierwszego kroku! A zostalby w pamięci wieków więcej, niż kółka Cesarza!...

Lecz zaraz potem złął się. Głowę zwiesił, na oczy opadły mu powieki i, bijąc szpićrą po cholewie, krząć poć po pokłoy, ciągnąc z sobą pod ramię Drouota.

— Nie! To byłoby „casus belli” z Anglią... Przeklecie! Odjedźta łomisarz angielski Campbell, przywdzieca kapitan angielski Adye. Los wiedzcie chę, abym się wcznie dawał Anglikami. Wszystko chłda mnie, dla mojej misji światowej, pochodzi z Anglii. Wszystko stracone. Gdy Campbell wróci, wszystko przepada. Nie mogę go przecież każe zamordować. Jestem zgubiony. Projekta moje są rozbite.

Generał Drouot zauważył, że ten człowiek nie ma już dawnego, znanego mu „tatu” umysłu, woli i natury. Z ekstazy ufności i zapału popadł odrazu w skrajny pesymizm i zwątpienie. Głowa jego nie szukała nowej drogi, aby przeprowadzić to, czego serce żądało. Nie wiedział o tem, nie czuł tego, ale nie wierzył już w siebie. Ciosy były tak silne, następowały za gwałtownie, zanadto bezpośrednio po sobie.

Pogrom w Rosji, Lipsk, Saint-Disier, abdykacja — ten człowiek był już skończony. Złamał się.

Lecz generał Bertrand przyniósł wiadomość, że kapitan Adye, który mu złożył wizytę, odpływa.

— No! — zawołał cesarz do generała Drouota. — Teraz jestem przekonany, że fortuna mi sprzyja na nowo! Wszakże to, tak, jak gdybyś tonął, a kołyszający się na powierzchni morza czarny przedmiot okazał się łodzią ratunkową, nie rekinem! Czy jeszcze będziemy wątpili, że los chce, abym mógł udać się do Francji? Samo fatum usuwaa mi z drogi przeszkody! Naprzód więc! Naprzód! Generałowie Augereau netylko zdejmał kapelusze, ale zadrzę o głowy! Marsz!

Lecz gdy przyszła chwila wsiadania na bryg „l'Inconstant”, gdy już wsłiadł na wyspie jakoś ważną, tajemną wyprawę, gdy wojsko jedno znajdowało się na pokładzie, a drugie prezentowało broń, gdy pokładzie czarny kapelusze i legendarna szara kapota wywołały okrzyki: „vive l'empereur eviva Napoleon!” gdy tłumiąc wymuszonym sztucznym spokojem wewnętrzną obawę i niepokój na twarzy, cesarz wstąpił na pokład, powierzywszy matkę i siostry gwardji narodowej: wówczas morze nagle dostrzoiło się do owego sztucznego spokoju majestatu, ono, wiecznie ruchliwe i wiecznie płynne.

Sygnalowy strzał armatni odjazdu nie wzruszył go. Cesarz stał na pokładzie brygu „l'Inconstant”, w otoczeniu okrętów la Caroline, le Saint Esprit, l'Ettoile i le Painl Joseph i patrzył na powierzchnię morza. Ani jedna fala nie maciła szklanej gładkości wody. Wzrok cesarski biegł po zamarej tafl i dusza jego zamara. Z rękoma wtył założonemi, z lunetą w dłoni poza sobą, stał i patrzył na tę dal i tę głab, bez słowa i bez ruchu, na pokładzie brygu „l'Inconstant”.

Oczy ludzkie weń utkwione pytały: o czym duma? On zaś rozmnawiał z morzem. — O morze! — mówił — czemu za-trzymujesz mnie, gdy oto znów dąę do chwały, do czynów, do wielkości...

— Szalony! — odpowiedziało morze.

— Szalony!... — O morze! — mówił on. — Błagam cię! Wzrusz fale, bym mógł płynąć ku chwałce, ku czynom, ku wielkości!...

— Szalony! — odpowiedziało morze.

— Szalony!... — Wicher! Bracie mój! Ty, który nie znasz i nienawidzisz spoczynku, ty, którego śmiercią jest spokój, błagam cię, wzrusz te martwe wody naokół, abym mógł znów płynąć ku chwałce, ku czynom, ku wielkości!...

— Szalony! — odpowiedziało morze.

— Szalony!... — Wicher morski milczał. Zniecierpliwił się cesarz.

— Jak niegdyś Kserkses, Persów król, łańcuchami się cwiżył, o morze, ja, który byłem panem świata, który będę panem świata, z armat w twą głab przeklełą strzelać każe!...

Lecz morze nie raczyło odpowiedzieć, tylko ogrom jego żalot oczy cesarza.

I cesarz umilkł.

Zmrok zmienił się w mrok, a w mroku ukazał się księżyc, złoty i olbrzymi, i świat cały naokół stanął w czarę jego światła, podobny do snu w kryształ szafirowym i srebrnym zniegłom, snu o świecie. Oczy cesarza naprzno szukały rzeczywistości, rzeczywistości, w której żył. Wszystko znikło. Miasto i port i drzewa nad portem i okręty naokół i to, co było na pokładzie, i pokład sam. Wśród niestychanej przeczyszczającej ciszy wszystko stało się snem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ZBROJENIA W EUROPIE, POWOJENNEJ

Wedle sprawozdań przedłożonych Lidze narodów państwa europejskie mają obecnie pod bronią następujące ilości ludzi:

Francja	760.500
Rosja	698.500
Anglia	598.000
Polska	294.000
Hiszpanja	272.000
Rumunia	193.000
Włochy	188.000
Jugosławia	152.000
Czechosłowacja	150.000
Belgia	119.000
Niemcy	100.000
Inne państwa	277.000

Wliczając małe państwa, które liczbę swego wojska nie podają, można przyjąć że obecnie w Europie stoi pod bronią około 4 miliony ludzi. Inna statystyka, która nie ma zaufania do urzędowych danych podaje ta liczbę na 6 milionów.

Powyższe liczby wskazują, jakie państwa są obecnie ostoją militarną. Ujawni się to jeszcze dobitniej w następującym zestawieniu. Powyższych 11 państw liczy razem około 400 milionów mieszkańców. Jakież jest procent wojska w stosunku do ludności?

Wnosi on:	proc.	proc.
Francja	10,4	20
Rosja	33,6	18
Anglia	11,2	15,6
Polska	5,9	7,8
Hiszpanja	5	7,2
Rumunia	1,9	5,1
Włochy	9,4	4,9
Jugosławia	2,1	4
Czechosłowacja	3,4	3,95
Belgia	1,8	2,9
Niemcy	15,3	2,6

Z powyższego zestawienia wynika, że Francja, Anglia, Pol-

JOSEF HEROLD 1921
JOSEF HEROLD, M. D.
GODZINY PRACY:
od 10 do 12 po południu
od 4 do 6 po południu
323 E. 120th St., New York City

DR. BRYAN
432 East 17th Street, New York City
Leczy choroby skórne i choroby weneryczne.
GODZINY PRACY:
W niedziele od 10 do 12 po południu

SPECJALNOŚĆ
Choroby Chroniczne Męzyszn
Koblet
Krwi, Nerwów, Nerek
i Pęcherza
POLSKA DARMO
MOWIĄCY PO POLSKU
DR. LOUIS ZINS
110 East 16th Street,
(Niedaleko Union Square i Irving Place)
GODZINY PRACY:
W niedziele od 9 rano do 4 po południu
Telefon: Wablink 5711

POLSKA LEZCZNICA
Dr. Michał A. Iogolewicz
POLSKI LEKARZ
56 Second Avenue, New York City
Leczenie elektrycznością
i diagnoza za pomocą
Promieni „X”
GODZINY PRACY:
10 do 12 po południu i
4 do 6 wieczorem.
W niedziele podług umowy.
Telefon: Dry Dock 3332

CENTRALNA POLSKA
LEZCZNICA
DR. JOZEF ZAMOSCE
POLSKI LEKARZ
133 Second Ave., róg 12 ul. New York
GODZINY PRACY:
od 10 do 12 po południu i
od 4 do 6 wieczorem.
W niedziele podług umowy.
Telefon: Dry Dock 3332

AKUSZERKA
Mówi po polsku
Trudności lat praktyki
MRS. VOSYLOH
168 West 24th Street,
New York City
Wynagrodzenie minimalne

JEDYNA TECHNICZNA SZKOŁA AUTOMOBILOWA
Przebiegne kurs wrazenia się na sefer, mechanika,
Wzrost w jazyku polskim i angielskim. Owaraz-
nie polskiego i angielskiego. Owaraznie polskiego i
angielskiego. Owaraznie polskiego i angielskiego.
GODZINY PRACY:
W niedziele od 11 rano do 4 po południu
New York Automobile School, 220 E. 14th Street, New York City.

ika i Hiszpanja utrzymują więcej wojska aniżeli wynosi procent ich ludności w stosunku do całości. Natomiast Rosja utrzymuje tylko blisko połowę wojska wedle swego procentu ludności, Niemcy zaś zaledwie siódma część, a to z powodu za-
kazu utrzymywania pod bronią powyżej 100 tysięcy ludzi.
Widzimy więc, że po wielkiej wojnie, która miała przynieść ludzłom pokój, stosunki uległy pogorszeniu. Dla Europy trzyma pod bronią więcej wojska niż przed 1914 rokiem.

U progu roku szkolnego

“I.WOW.” — Szkoła polska rozpoczyna ósmy rok swego rozwoju w epoce niepodległości. Siedmioletnia praca państwa i społeczeństwa na niwie szkolnej w świetle statystyki przedstawia się imponująco.

W szkolnictwie średnim mamy 779 zakładów, w tem: państwowych 266, prywatnych 513. W szkołach tych kształci się około 230.000 młodzieży, w tem męskiej 140.000 i 90.000 żeńskiej. Szkół zawodowych posiadamy 800, do których uczęszcza około 110.000 uczniów.

W szkolnictwie powołanym mamy zakładów państwowych 27.866. W szkołach tych pracuje 65.083 nauczycieli, a ilość dzieci, korzystających z nauki wynosi 3.237.660.

Cyfry te nie odpowiadają jeszcze naszymu przedstawieniu sta-
nowiska, ale w każdym razie w niektórych działach nie stymyży w tyle. Gorzej natomiast przedstawia się nasz problem szkolny, jeżeli chodzi o typy i programy.

Na tym punkcie jesteśmy w stanie nieustających reform i przezwrotów.

Najwięcej wstrząśnień doznała nas szkoła średnia, która w pogoni za modernizmem wzorami zagranicznymi rozumięła się niejednokrotnie z llnją praktyczną i potrzebą i obecnie znów na wraca do starych, ale bardziej wypróbowanych form. Czy zaprowadzenie przez pana ministra oświaty zmiany i redukcje godzin wyjdzie szkole na lepsze — okaże najbliższa rzeczywistość.

Należy jednak podkreślić tu objaw nowy i dodatni: zainteresowanie się samego społeczeństwa sprawami szkolnymi. Dotychczas bowiem problemy szkolne rozwiązywali urzędnicy, ministrowi i pedagogowie, obecnie dokonują się ściślejsze związki między domem a szkołą, który jest podstawą całego wychowania. Może nareszcie zniknie z powierzchni naszego życia dąająca się od czasów austriackich opinia, że szkoła jest instytucją do wydawania niezbędnych do podda... załączników.

Wstępnie do Komitetów im. Józefa Piłsudskiego!

FUTRA
NA
zamówienie
SZYJE
oraz sprzedaje gotowe.
Przeróbki i naprawy takowych, przyjmując prawniczą kusnierka
A. ROZEK
1298 Lexington Ave.
pomiędzy 70 i 71 ul. Street
Telefon: Lenox 5441.

INSTRUKCJE PROWADZENIA
AUTOMOBILI...
Kompleksy kurs w przedstawianiu nowoczesnych i mechanicznych nowoczesnych pojazdów. Owaraznie polskiego i angielskiego. Owaraznie polskiego i angielskiego. Owaraznie polskiego i angielskiego.
GODZINY PRACY:
W niedziele od 11 rano do 4 po południu
International, 147 East 40th Street

NATIONAL AUTO SCHOOL
Nisko Third Avenue
Darmo wykłady i kursy wrazenia się na sefer i mechanikę. Owaraznie polskiego i angielskiego. Owaraznie polskiego i angielskiego. Owaraznie polskiego i angielskiego.
GODZINY PRACY:
W niedziele od 11 rano do 4 po południu
National Auto School, 220 E. 14th Street, New York City.

NATIONAL AUTO SCHOOL
Nisko Third Avenue
Darmo wykłady i kursy wrazenia się na sefer i mechanikę. Owaraznie polskiego i angielskiego. Owaraznie polskiego i angielskiego. Owaraznie polskiego i angielskiego.
GODZINY PRACY:
W niedziele od 11 rano do 4 po południu
National Auto School, 220 E. 14th Street, New York City.

JEDYNA TECHNICZNA SZKOŁA AUTOMOBILOWA
Przebiegne kurs wrazenia się na sefer, mechanika,
Wzrost w jazyku polskim i angielskim. Owaraznie polskiego i angielskiego. Owaraznie polskiego i angielskiego. Owaraznie polskiego i angielskiego.
GODZINY PRACY:
W niedziele od 11 rano do 4 po południu
New York Automobile School, 220 E. 14th Street, New York City.

W każdą środę wieczór



Polącz swoje Radio ze stacją WJZ

8:30 do 9:30

„Godzina New York Edison”

Program Koncertowy przez zespół Edison

Zespół Edison pod dyrykcją Pana Josefa Boniniego — pianisty i akompaniatora z Pansu Harwardu Robinsona — byłym koncertnistą Berlińskiego Orkiestry Filharmonijnej, oraz koncertnistą Orkiestry Victora Herberta, a także koncertnistą Opery Chicagońskiej pod dyrykcją Campiniego — oras wielu innych znanych artystów.

Aparaty odbierające będą operowane w następujących składach Edisona, do których zapraszamy wszystkich naszych przyjaciół i klientów:

114 West 42nd St. bet B'way & 6th Ave.
151 East 86th St. bet Lexington & 3rd Ave.
15 East 12th St. bet 5th Ave.
55 East 149th St. bet Courtlandt Ave.
555 Tremont Ave. corner Mottsey Ave.

W sklepie naszym niestojącym się pn. 124 W. 42 ulicy, stale jest wystawa najnowszych przyrządów radiowych.

The New York Edison Company

DO WASZYCH USŁUG

Brooklyn i okolice

Podęzranie o podpalenie dwóch domów

Poślanie kompanji telegraficznej, lat 18, Jan Vitals, 146 President St., aresztowany został i oczekujący o podpalenie dwóch domów na De Graw St., w sesz niedzielę rano.

Policjant Gilbert przechodząc zauważył, że z domu przy 656 De Graw St., z którego przed chwilą wyszli posłaniec telegraficzny, wydobywa się dym. Przy szedłszy, znalazł palący się pod schodami węzeł dęgięcy.

Po pewnym czasie to samo się powtórzyło w domu pn. 660, drżki jednak szybkoj akcji Gilberta, ogień został ugazony. Zawiadomili o tem stację policyjną i onęgał właśnie detektywi aresztowali Vitalsa, przy którym znaleziono duże pudko zapalek i który się przyznał, że to on właśnie był w bliskości tych domów w niedzielę rano.

Oszust skazany na 8 lat więzienia

Sędzia Smith w sądzie powiatowym w Mineola skazał onęgał Samuela Talshoffa z New Yorku na 8 lat więzienia w Sing Sing za oszustwa, jakich się dopuścił, wyłudząc, przewożenie od kobiet szafek, różne aumy pod pozorem lokowania takowych w akcjach i bondach.

Specyficzne oskarżenie wniosła p. Newell, pielęgniarka, od której Talshoff wyłudził \$2.000. Ostatnia legislatura przybrała nowe prawo tak zwane „Martin Anti-Stock Fraud Law”, na pod stawie którego prokurator sta nowy ma nadzieję wsząć za kradzież wszystkich oszustów, którzy dotychczas prawie bezkar nie grasowali.

Bal Maskowy Sokół

Sokół Polski, Gniazdo Nr. 22, mające swą siedzibę w Domu Narodowym, pn. 748 Fifth Ave. w South Brooklyn urządza doroczną uroczystość.

BEZPŁATNA EGZAMINACJA

DR. W. J. TAUB
Dyplomowany Dentysta
100 NORMAN AVENUE, przy Leonard St.
BROOKLYN, N. Y.
Telefon: Greenpoint 3678.

czną swą maskardę i bal, w sobotę, dnia 3-go października, w Prospect Hall, przy Prospect i Fifth Ave., w Brooklynie.

Nagrody wartości \$300 rozdane będą za najkniejsze i najoryginalniejsze kostiumy, spodziewanym więc jest, że cała Polonja z South Brooklynia zjawi się na to zabawy i poprze naleśnię wysiłki tej tak pożytecznej organizacji.

DR. G. BUKKI

138 NORMAN AVE.
Greenpoint-Brooklyn
Leczy kłopotliwa i powięć chłozych miazm, choroby i dancie, najstarsze nawięz choroby Nawrota, choroby skóry, choroby wydalnicze, zapadłe policzki i szwary zębostki.
Medyczne i elektryczne leczenie.
GODZINY PRACY:
Codziennie od 8-12 rano
W niedziele od 2-4 po południu.
Mówię po polsku.

POLSKY LEKARZ

DR. LOUIS GRZYCZ
102 Kent St., Brooklyn, N. Y.
GODZINY PRACY:
1-12 rano; 1-3 popoł.; 6-8 wiecz.
Telefon: Greenpoint 9716

Telefon: Hugenot 6956
S. M. Lewandowski, M. D.
GODZINY PRACY:
W niedziele i święta od 8 do 9 rano
707 Fourth Ave., Brooklyn

Dr. Francisek W. Wiskul
Dłwa Biura w Brooklynie:
663 Leonard St., 118 North 9th St.
Kilbock Ave., blisko Berry St.
Od 8 do 3 po poł.; Od 8 do 8 wiecz.
Telefon: Greenpoint 3726

Telefon: Slaggs 3233
HENRYK SOKAL, M. D.
333 South Third Street,
blisko Union Avenue,
Brooklyn, N. Y.
GODZINY PRACY:
od 12 do 1 po południu i
od 8 do 8 wiecz.

Towarzystwo
SOKÓŁ POLSKI
On. 22 w So. Brooklynie
urządza

MASKARADE i BAL

W SOBOTE, DNIA
3-GO PAŹDZIERNIKA
1925 ROKU

W PROSPECT SALL
Prospect Ave. przy 5-aj Ave.
Brooklyn, N. Y.

CENA BILETU \$1.00
z garterob
O jaknajliczniejszy
udział uprasa
KOMITET.

